

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
z dnia 18 grudnia 2013 r.

W dniu 18 grudnia 2013 r. odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mające na celu omówienie Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz budżetu na rok 2014. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek jej Przewodniczącego Michała Człapy, odbyło się w salce konferencyjnej przy urzędzie gminy. Rozpoczęło się o godz. 17.30.

Na wstępie Przewodniczący Komisji powitał wszystkich przybyłych radnych i gości (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu*). Następnie poprosił Skarbnika Gminy by zreferował zmiany WPF na lata 2013 – 2030. Skarbnik wyjaśnił, że zmiany polegają na dostosowaniu prognozy do budżetu, szczególnie w kolumnie roku 2013. W inwestycji I etapu kanalizacji w budżecie jest przesunięcie kwoty 840 000,00 zł z dochodów i wydatków. Jak stwierdził w roku przyszłym trzeba będzie mieć nadal sumę 3 766 000,00 zł na pod orędziu, a jeżeli dojdą jeszcze jakieś koszty sądowe czy prawne to suma się zwiększy. Poza tym, jak tłumaczył Skarbnik, byliśmy tu oparci o umowę z wykonawcą w wyniku przetargu, a teraz na dokończenie prac zostanie ogłoszony nowy i nie wiadomo, jak to finansowo wyjdzie, dlatego kwota tych prawie 3 800 000,00 zł nie jest jeszcze ostateczna.

Uchwała kolejna dotyczyła zmian do budżetu na rok 2013. Omówił ją również Skarbnik Gminy Tomasz Olejnik. Wspomniał, że dziś rozdał radnym kolejną wersję zmian. Związane jest to z końcem roku i nie przeczy, że jutro do sesji może się coś jeszcze zmienić. Wyjaśnił, że zmianie ulegają wszystkie załączniki budżetu. Dochody, jak czytamy w treści uchwały, zmniejszają się o 662 900,00 zł, ale tak naprawdę w pewnym sensie wzrosną, dlatego, że zmniejsza się o kwotę 840 000,00 zł dochody i wydatki związane z kanalizacją. Różnica pomiędzy tymi kwotami jest więc wzrostem. Jeżeli chodzi o wydatki to większość inwestycji zostaje wyczyszczona, to znaczy, że nie będą miały ciągu dalszego. Łącznie wydatki zmniejszają się o kwotę 1 130 000,00 zł, razem z kwotą 840 000,00 zł z pierwszego etapu kanalizacji. W związku z tym zmaleł deficyt, planowane przychody także maleją o 500 000,00 zł, ponieważ zaciągnięty kredyt nie jest w kwocie 3 500 000,00 zł tylko 3 000 000,00 zł, czyli rzeczywista kwota przychodów, która faktycznie będzie równa wykonaniu to 4 168 439,00 zł. Zmniejszy się także kwota rozchodów, co związane jest z tym, że kredyt początkowo planowano zaciągnąć w kwietniu (wykonawca miał w maju zakończyć prace na oczyszczalni) i spłacić w tym roku 3 raty. Następnie pojawił się wariant, że będzie

brany w październiku, w ostateczności jednak będzie on zaciągnięty 30 grudnia, a 31 grudnia zapłacimy jedną ratę, by wykonać uchwałę. Kredyt natomiast przejdzie na rok następny, by finansować dalej tę inwestycję. Jest to bowiem zadanie nadal otwarte, nierealizowane. Wszystkie pozostałe zmiany wiążą się z urealnianiem budżetu, by na koniec roku nie pozostały puste paragrafy, albo przekroczenia, dlatego nawet najdrobniejsze wydatki czy dochody są poddawane, odejmowane nawet te w kwotach 39,00 zł czy 10,00 zł. Skarbnik mówił dalej, że chciał także zmniejszyć przychody z tytułu pit-u w podatku dochodowym od osób fizycznych o kwotę 167 000,00 zł. Ostatecznie nie zostało to jednak ruszone – wykonanie to nie jest zbyt komfortowe, ale wpłyną jeszcze dwie raty za listopad w grudniu, a za grudzień w styczniu. Jest to jedno z najpoważniejszych źródeł dochodu w budżecie i dochody z tego tytułu nie są optymistyczne. Sekretarz Gminy wtrącił, że w skali państwa sygnalizują 6%, na co Skarbnik, że nie byłaby to taka tragedia. Kontynuował dalej, że w planie wydatków są kumulowane paragrafy tam, gdzie spodziewamy się jakiś ostatnich faktur. Pojawiło się także jedno niespodziewane zadanie, mianowicie oświetlenie placu zabaw w Kaźmierzu. Radny Zbigniew Smolarek spytał, czy chodzi o plac przy Gimnazjum, na to Sekretarz odpowiedział, że nie. Chodzi o plac zabaw w sołectwie Nowa Wieś, obok bloków. Skarbnik kontynuował – w dziale oświaty jest mało przesunięć, jedynie w przedszkolach. Trochę zmian czyszczących jest w dziale pomocy społecznej. W załączniku nr 3 usunięto dwa paragrafy w rozdziale świadczeń rodzinnych – koszty komornicze oraz szkolenia. Pieniądze te trafiły na usługi. W załączniku nr 4 obcięto 500 000,00 zł z kredytu i 32 000,00 zł z rozchodów. Tłumaczył dalej, że w dotacjach ucięto kwoty pomocy finansowej dla Powiatu Szamotulskiego na inwestycje drogowe. Także Zakład Usług Komunalnych złożył zapotrzebowanie na niewielkie zmiany w budżecie, łącznie na kwotę 37 500,00 zł. Na koniec roku robiona jest także korekta planu finansowego rachunku dochodów własnych jednostek oświatowych – z 460 000,00 zł obcięto 118 000,00 zł. Pieniądze, które nie zostaną zwydatkowane, w styczniu będą musieli zwrócić do urzędu gminy. W samej treści uchwały zaktualizowano paragraf 14, który mówi o limitach zaciąganych przez Wójta kredytów – było 6 500 000,00 zł, zmieniono to na 6 000 000,00 zł. Obecny zapis będzie brzmiał, cyt.:

„§ 14 uchwały otrzymuje brzmienie: „Ustala się limit zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów i pożyczek oraz emitowanych papierów wartościowych w kwocie 6.000.000,00 zł, w tym na:

- 1) pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu Gminy do wysokości 3.000.000,00 zł,
- 2) finansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy w kwocie 2.563.448,00 zł,

3) spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów w wysokości 436.552,00 zł."

W grudniu dokonano także podziału rezerwy ogólnej, dlatego w przedmiotowej uchwale jest zawarty zapis korygujący rezerwę do kwoty 60 711,00 zł. Przewodniczący Komisji spytał, czy radni mają pytania, z uwagi na ich brak poprosił Skarbnika o omówienie kolejnej uchwały dotyczącej uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2014 – 2030. Wcześniej jednak wspomniał, że otrzymał pismo mieszkańców Chlewisk, którzy wnioskuje o wykonanie kanalizacji sanitarnej w ich wsi. Skarbnik rozdając radnym zaktualizowany projekt uchwały powiedział, że Chlewiska są ujęte w prognozie. Ujęte są także przedsięwzięcia bieżące, które gmina chce wykonać sama lub przy udziale środków unijnych. Tłumaczył, że tabela nr 1 a zawiera właśnie te przedsięwzięcia i jedno zadanie bieżące, które chcemy wykonać z pomocą środków unijnych. W roku bieżącym tabela ta była wąska, zawierała jedynie zadanie przebudowy płyty Rynku oraz I i II etap kanalizacji, a teraz wszystkie zadania, na które będziemy musieli pozyskiwać środki zostały przeniesione (tak jak być powinno) do przedmiotowej tabeli. Jak widać inwestycja w Chlewiskach jest wpisana, ujęto 1 000 000,00 zł, ale, jak mówił, rozsądek nakazuje wykonać tę inwestycję z udziałem środków zewnętrznych. Wydanie 1 000 000,00 zł ze środków własnych oznaczałoby zaciągnięcie nowego kredytu. Radny Daniel Kosicki spytał, czy limit pieniędzy przyznanych na kanalizację nie został już wykorzystany. Skarbnik powiedział, że oprócz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jest jeszcze kilka innych programów, poza tym kończy się perspektywa lat 2007-2013 i jeżeli pozostaną jakieś środki nie wykorzystane w innych programach, w innych województwach, to można liczyć się z tym, że do Wielkopolski jeszcze środki napłyną, jak miało to miejsce w roku 2007, kiedy to dzielono resztki po programie SAPARD. Projekt na Chlewiska jest napisany, złożony, jesteśmy więc gotowi w razie pojawienia się czegoś nowego, by to cyt. „wchłonąć”. Omawiając dalej WPF Skarbnik mówił, że pojawiło się zadanie skanalizowania ul. Parkowej w Kaźmierzu – 300 000,00 zł oraz zadanie rozbudowy boiska sportowego w Kaźmierzu z zamiarem budowy szatni, a także adaptacja zespołu pałacowo – parkowego w Kaźmierzu. Jest tu ujęta kwota 240 000,00 zł, ale jest to wielka niewiadoma, ponieważ nie wiadomo, czy uda się na to zadanie uzyskać jakieś środki i czy te 240 000,00 zł wystarczy. Ale inwestycja musi być zapisana w WPF, bo tylko na tej zasadzie przejęliśmy obiekt od Agencji Nieruchomości Rolnych. Radny Zbigniew Smolarek spytał o rozbudowę oczyszczalni – etap IV ul. Parkowa w Kaźmierzu. Sekretarz Gminy Karol Hartwich wyjaśnił, że problem polega na tym, że na terenie pałacu i parku była gorzelnia, gdzie było jedno czy dwa mieszkania. W parku

pozostały więc małe szamba i nasz sprzęt ciągle jeździ po parku, by je opróżniać. Problem w tym, że pojawiło się więcej mieszkań i nie wiadomo do końca, gdzie z całej ulicy Parkowej lecą ścieki. Dlatego stworzyła się koncepcja zrobienia w parku kanalizacji, która uchwyci pałac, przedszkole. Wydawać by się mogło, że planowane jest na ten cel dużo pieniędzy, ale zgodnie z dokumentacją w tym miejscu planowana jest przepompownia. Jest to odcinek pilny do zrobienia, dlatego, że mamy teraz pałac i nierozwiązany problem, ponieważ w parku jest stawek i najprawdopodobniej w nim jest część ścieków. Radny Zbigniew Smolarek zwrócił uwagę, że zapis w WPF jest „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w Kiączyńce – etap IV ul. Parkowa”. Sekretarz wyjaśnił, że jest to ten sam temat, kolejny etap przedmiotowego zadania. Radny Daniel Kosicki zwrócił uwagę na to, że w Kiączyńce też jest ulica Parkowa i można by myśleć, że tam ma być wykonywana inwestycja. W zapisie nie jest zaznaczone, że chodzi o Kaźmierz. Sekretarz mówił dalej, że jest zawarty temat inwestycyjny, podobnie jak w Chlewiskach, które są III etapem. Przewodniczący Komisji Michał Człapa wspominał, że był zaskoczony, że jako pierwsze były wykonywane prace z etapu II, a później dopiero z etapu I, do momentu, kiedy dowiedział się, że umowy były podpisane niemal w tym samym okresie, tylko przy I etapie wykonawca wszedł z pracami później. Sekretarz Gminy dodał, że chodziło tu też o źródła finansowania, ponieważ były dwa programy: jeden to PROW a po PROW weszliśmy w WRPO. Jeden to program rolny, a drugi to program rozwoju. Radny Michał Człapa zaproponował, by w inwestycji dopisać ul. Parkowa w Kaźmierzu. Sekretarz ma jednak obawy, jak to wygląda w dokumencie oficjalnym. Skarbnik tłumaczył dalej, że tabela 1a zawiera inwestycje z pozyskaniem funduszy unijnych, ale i norweskich; tabela 1 b to partnerstwo publicznoprawne; tabela 1 c to przedsięwzięcia pozostałe, wykonywane ze środków własnych, ze środków z Urzędu Marszałkowskiego, Agencji Nieruchomości Rolnych. Jest tu połączenie kilku zadań, np. wszystkie rozbudowy sieci, jako jedno zadanie – rozbudowa sieci wodociągowej na terenie Gminy Kaźmierz, gdzie zbito wszystkie nakłady w jedno. Przewodniczący Komisji Michał Człapa zwrócił uwagę na to, że na terenie Gminy Kaźmierz jest też jeszcze wiele sieci kanalizacyjnych do zrobienia. Sekretarz przyznał rację, jednak większość tej kanalizacji jest zawarta w projekcie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Kiączyńce wraz z siecią kanalizacji sanitarnej, tak jak np. Nowa Wieś. Skarbnik kontynuował omawianie. Na rozbudowę przedszkola w Kaźmierzu przeznaczono jedynie 20 000,00 zł w roku 2014, ze względu na to, że nie mamy już dużo pieniędzy na inwestycje. Główny nacisk w tym temacie jest na lata 2015 – 2016. W części drugiej umieszcza się zadania, na które zawierane są wieloletnie umowy a które są niezbędne dla ciągłości działania urzędu gminy, np. obsługa bankowa, oświetlenie, obsługa oprogramowania. Radny Zbigniew Smolarek

wniósł wniosek do przedstawianego projektu. Nie wie na ile jest określony koszt rozbudowy wodociągu na Chrusty. Wpłynęło pismo w tej sprawie tamtejszych mieszkańców, którzy także rozmawiali z radnym. Przypomniwał, że w poprzedniej kadencji podobny problem był wodą w miejscowości Brzezno w Pana [REDACTED]. Była walka, ale w końcu udało się tą wodę podłączyć. Mieszkańcy są wdzięczni za to, ponieważ wcześniej korzystali ze studni, podczas suszy wody nie było. Taki sam problem jest obecnie na Chrustach. Zauważył, że w WPF inwestycja ta jest planowana dopiero na 2017 rok, zastanawia się, czy Ci mieszkańcy mają jeszcze 4 lata czekać skoro już jakieś prace były tak wykonywane, chodzi tylko o ich dokończenie. Radny proponuje, by zrobić to właśnie w przyszłym roku, może uda się znaleźć pieniądze. Są to ostatni mieszkańcy, którzy na terenie gminy nie mają wody bieżącej. Uważa, że każdy mógłby się wypowiedzieć. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że zna tych mieszkańców bardzo dobrze. Podwozi tam dziecko ze szkoły pod sam dom. Radny Michał Człapa dodał, że koszt tej inwestycji to ok. 40 000,00 zł. Skarbnik Gminy wyjaśnił, że ujęcie tego zadania, tak jak Wójt zaproponował „Rozbudowa sieci wodociągowej na terenie Gminy Kaźmierz”, daje możliwość, aby się tym zająć, ale daje też swobodę wyboru, który odcinek będzie robiony w pierwszej kolejności. Spytał, ile jest tam rodzin, radni odparli, że jedna. Sekretarz Gminy wtrącił, że zawsze jest ta kwestia wyboru. Mamy zaplanowane 75 000,00 zł i zachodzi pytanie czy rozbudowywać nowe osiedla, gdzie jest duże skupisko domów, czy dla jednego domostwa. Radny Daniel Kosicki stwierdził, że zasadniejsze byłoby zrobienie sieci, tam gdzie jest większe zagęszczenie ludzi. Radny Michał Człapa dodał, że w opinii Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska do budżetu na rok 2013 zawarty był zapis, że w WPF na lata 2013 – 2026, proponuje się w roku 2013 rozpoczęcie inwestycji kanalizacji sanitarnej do wsi Chlewiska, wodociąg do wsi Chrusty przesunąć na lata następne, by uzyskane środki przeznaczyć na kanalizację w Chlewiskach. Radny Daniel Kosicki byłby za utrzymaniem tego stanowiska, ponieważ skorzysta na tym większa ilość osób. Radny Zbigniew Smolarek stwierdził, że Chlewisk i tak nie zrobimy bez pozyskania funduszy zewnętrznych, poza tym należy pokończyć etapy, które są rozpoczęte. Radny Michał Człapa stwierdził, że obie inwestycje są wpisane w prognozę i to tylko zależy od pieniędzy, co będzie robione. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że jak on chciał wodociąg to musiał go sam wybudować. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi w tej kwestii. Sekretarz powiedział, że na posiedzenie komisji oświaty powielił artykuł o dowożeniu, w którym 7 sędziów NSA wypowiedziało się jednoznacznie, że gmina nie ma obowiązku odwożenia dzieci pod sam dom. Musi być wyznaczony tzw. punkt zbiorczy i do tego punktu zbiorczego dzieci powinny dojść. Przez analogię można jednak potraktować uzasadnienie sądu, mówił Sekretarz, bo gdyby dziecko

było dowożone spod domu – i pod dom, to pogorszyłby się komfort całości, wtedy odwozy trwałyby dwie godziny, a tak autobus jedzie od przystanku do przystanku i odwóz trwa ok. pół godziny. Gdzieś po środku jest wyznaczony ten złoty środek, jednak w przypadku tego wodociągu trudniej ten złoty środek znaleźć. Jest tam jedna rodzina, która wybrała tam mieszkanie, choć nie wie z jakich przyczyn i tych rodzin będzie więcej, które wybudują się w lesie, gdzie nie ma mediów. Nastąpiła dyskusja nt. wydawania przez gminę pozwoleń na budowę. Radny Marek Człapa powiedział, że popiera wniosek radnego Smolarka, podobnie radny Grzegorz Skabara - jest tam dwójka małych dzieci mówił. Przewodniczący Komisji Michał Człapa dodał, że rodzina ta mogłaby partycypować w kosztach inwestycji, na co radny Wojciech Taisner, że wykonać przyłącze można, ale czy będą na to środki finansowe. Radny Marek Człapa zastanawia się jeszcze nad kwestią, czy ten rejon będzie dalej rozbudowywany.

Uchwała kolejna dotyczyła uchwalenia budżetu na rok 2014. Omówił ją również Skarbnik Tomasz Olejnik, który na wstępie powiedział, że rada podejmując uchwałę o obniżeniu podatku rolnego, zadała trochę cios naszym finansom. Radny Marek Człapa powiedział, że w podatku od nieruchomości też radni nie uchwalili stawek maksymalnych i Skarbnik tego nie wypomina. Skarbnik odpowiedział na to, że w tamtej sytuacji brakowało tylko 3% do stawki maksymalnej, w przypadku podatku rolnego było to znacznie więcej. Przewodniczący Komisji wtrącił, że zadał sobie trud i przeliczył, że w stosunku do roku poprzedniego gmina zyska z tego podatku 47 795,00 zł. Radny Daniel Kosicki spytał, ile pieniędzy byśmy zyskali na sprzedaży gruntu w Pólku na wolnym rynku. Sekretarz odpowiedział, że to nie jest do sprzedaży na wolnym rynku, ponieważ to nie jest nasza własność. W tym przypadku jest tam prawo użytkowania wieczystego, którym dysponuje PREBUD. Jest to prawo zbywalne, ale tylko PREBUD może je sprzedać, gmina nie. Skarbnik przeszedł do omawiania uchwały. Tłumaczył, że projekt budżetu został przygotowany w oparciu o maksymalną stawkę podatku rolnego. Radni uchwalili stawkę obniżoną, dlatego budżet należy skorygować o kwotę 178 000,00 zł. Budżet jest zatem nierealny po stronie dochodów, dlatego należy o tę kwotę obniżyć wydatki. Ma nadzieję, że radni zaproponują, które wydatki należy ściąć. Radny Michał Człapa powiedział, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wcześniej omówiła kwestie podatku rolnego i było wiadomo, jakie jest jej stanowisko. Skarbnik dodał, że podatek rolny został mocno obniżony w stosunku do podatku od nieruchomości. Radny Daniel Kosicki powiedział, że propozycje były jeszcze większego obniżenia – do kwoty 60,00 zł, inne gminy sobie z tego typu problemami radzą a mają niższe podatki. Dodał, że stawka podatku rolnego jest w naszej gminie najwyższa w powiecie. Rację przyznał

Przewodniczący Komisji, który powiedział, że w ubiegłym roku stawka ta była również najwyższa. Radny Zbigniew Smolarek zadał pytanie, w takim razie skoro ościenne gminy mają niższe podatki, to z czego wykonują inwestycje? Sekretarz Gminy Karol Hartwich powiedział, że np. Wronki, mają ten podatek symboliczny, tam są słabe ziemie, mogą więc podatek obniżyć. W Gminie Duszniki jest rolnictwo indywidualne, jest to gmina silna rolniczo, u nas swego czasu rolnictwo było uspołecznione aż w 70%. Dziś mamy gospodarstwa wielkoobszarowe i rachunek ekonomiczny jest trochę inny, ale zdaje sobie sprawę, że rolnikom na gospodarstwach jest trudniej związać koniec z końcem, niż w gospodarstwie wielkotowarowym. Skarbnik zabierając głos poprosił o podanie propozycji, gdzie ściąć kwotę 178 000,00 zł. Przewodniczący Komisji stwierdził, że nie przyglądał się budżetowi pod kątem cięć. Radny Daniel Kosicki zaproponował paragraf dotyczący wykupu gruntów pod drogi, spytał też, czy kwota rezerwy ogólnej jest narzucona ogólnie. Skarbnik powiedział, że rezerwa ogólna musi być w budżecie, jest to przedział od 0,1 % do 1%, czyli maksymalnie mogłaby wynosić 280 000,00 zł. Radny Kosicki zaproponował obcięcie rezerwy, na co Skarbnik, że 60 000,00 zł można by zabrać. Radny poruszył także temat pieniędzy przeznaczonych na wodociągi, wcześniej była bowiem mowa, że mamy całą gminę zwodociągowaną (w budżecie przeznaczają się kwotę 120 000,00 zł na sieci wodociągowe, wykup sieci od osób prywatnych). Rozumie, że 50 000,00 zł jest na renowację wodociągu w Kaźmierzu, 25 000,00 zł jest na wodociąg w Kopaninie, a tam chyba wszyscy mają wodę – mówił radny. Sekretarz wyjaśnił, że w Kopaninie też mamy nowe osiedla, ludzie się budują i brakuje np. 150 m wodociągu. Radny Kosicki stwierdził, że skoro inwestorzy są niecierpliwi, nie czekają za gminą, to można przeciągnąć obciążenie finansowe na przyszły rok, poczekać, aż sami przyłączy wykonają, które potem zostanie wycenione. W tym momencie pieniądze teraz zostaną w budżecie. Jak wspomniał, jeżeli pieniądź pracuje, to sam na siebie zarabia. Sekretarz potwierdził, że jest możliwe odłożenie płatności za wykonanie sieci na później. Radny Daniel Kosicki poruszył także temat, dużej ilości pieniędzy przeznaczonych na energię w oświacie, oświetlenie i wodę, które są połączone w jednym paragrafie. Na pałac jest zaplanowane 80 000,00 zł i zastanawia się, skąd bierze się tak duże zużycie energii w tym budynku. Radni wyjaśnili, że jest on cały ogrzewany prądem, na co Sekretarz dodał, że trzeba by przebudować tam cały system, by można było regulować zużycie. Wymaga to już nakładów inwestycyjnych. Radny Marek Człapa spytał, skąd zakupujemy prąd do pałacu, Sekretarz odpowiedział, że ze spółdzielni. Radny Daniel Kosicki kontynuował analizę budżetu. Podjął temat działu dot. gospodarki komunalnej, gdzie zawarta jest kwota 3 500,00 zł miesięcznie na umowę ze schroniskiem dla psów oraz kwota

145 310,00 zł na transport publiczny. Zastanawia się co to jest, czy to transport wykonywany na podstawie porozumienia międzygminnego. Sekretarz Gminy wyjaśnił, że transport publiczny jest to to wszystko, co płacimy za linię 01, 06 i 08, czyli kursy Góra – Kaźmierza, kurs przez Gaj Wielki i Pólko - Wierzchaczewo. Radny Kosicki rozumie, że pieniądze te nie wpływają poza gminę tylko cyt. „idą przez ZUK”, skoro są zawarte w dziale gospodarki komunalnej. Sekretarz wyjaśnił, że nie, jest to bowiem zakup usługi od Gminy Tarnowo Podgórne. Skarbnik dodał, że to co gmina przekazuje do Zakładu Usług Komunalnych to dotacje przedmiotowe a plan wydatków zakładu to zupełnie inny załącznik. Sekretarz tłumaczył dalej, że zakład budżetowy nie wchodzi do budżetu, finansuje się netto. Wszystkie jednostki, które mamy w gminie wchodzi do budżetu a zakład budżetowy z budżetem gminy wiąże się jedynie wynikiem finansowym.

W dalszej części Skarbnik przedstawił proponowane kwoty zmniejszenia wydatków budżetu:

- plan w dziale melioracji o 30 000,00 zł,
- z wykupu gruntów zdjęto 6 000,00 zł,
- z obsługi rady gminy zdjęto 1 000,00 zł,
- 10 000,00 zł zdjęto z urzędu gminy,
- 19 000,00 zł z wydatków sołectw,
- z odsetek od kredytów 20 000,00 zł
- z rezerwy celowej zdjęto 60 000,00 zł,
- z działu oświaty zdjęto 13 000,00 zł,
- z pomocy społecznej – 7 000,00 zł,
- z gospodarki komunalnej, pielęgnacja zieleni– 5 000,00 zł,
- z działu kultury 5 000,00 zł, z czego 3 000,00 zł z GOK-u i 2 000,00 zł z remontów świetlic wiejskich,
- oraz 2 000,00 zł ze sportu.

Radny Daniel Kosicki spytał, czy Skarbnik może zrobić takie samo rozliczenie i wyszczególnienie, co zostało obcięte za podatek od nieruchomości i inne podatki, które były zmniejszone. Skarbnik powiedział, że inne podatki nie były przyjęte w maksymalnej kwocie, na co radny Kosicki stwierdził, że jest to nierówne traktowanie. Zastanawia się, dlaczego podatek rolny był przyjęty w kwocie maksymalnej, skoro inne podatki nie. Przewodniczący Komisji dodał, że Skarbnik wiedział wcześniej, jaka jest decyzja (obniżenie podatku rolnego). Skarbnik Tomasz Olejnik powiedział, że widać, iż radni prowadzący działalność gospodarczą wykazują dużą troskę o budżet gminy, ponieważ podatek ten jest wysoki, sami taki

przegłosowali, gdyby ze strony rolników była taka sama inicjatywa, byłby zadowolony – stwierdził. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnymi prowadzącymi działalność gospodarczą a rolnikami. Przewodniczący Rady Grzegorz Reinholz, który przybył już na posiedzenie kolejnej komisji, zabrał głos i prosił, żeby się nie licytować, kto ile płaci podatku, to nie jest dobra skala. Radny Daniel Kosicki zapytał Skarbnika, czym było podyktowane to, że budżet został zaplanowany na podstawie maksymalnej stawki podatku rolnego, uważa to bowiem, za działanie świadome. W latach poprzednich budżet był wyliczany po przeprowadzonych konsultacjach. Skarbnik wyjaśnił, że konstruując budżet rozmawia zawsze z szefem i na podstawie wstępnych ustaleń tworzy budżet. Przewodniczący Komisji Michał Człapa nie ukrywa, że jest zbulwersowany, ponieważ konsultacje w sprawie podatku rolnego zostały wcześniej przeprowadzone i było wiadomo, jak będzie stawka. Na tym dyskusje w tym temacie zakończono.

Uchwała kolejna dotyczyła dotacji dla Zakładu Usług Komunalnych na 2014 rok. Omówił ją Sekretarz Karol Hartwich. Wyjaśnił, że zaproponowane są w niej te same wysokości, które proponowano w roku ubiegłym. Będą to zapewne napięte ilości, ponieważ coraz więcej problemów występuje na drogach, 4 ha zieleni w parku będzie musiało być utrzymywane.

Z uwagi na brak pytań ze strony radnych Przewodniczący Komisji zakończył obrady o godz. 18.40 dziękując wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Komisji
Michał Człapa